

## Wicepremier ZRA opuścił Polskę

30 I w godzinach popołudniowych zakończył swą 3-dniową wizytę w Polsce wicepremier Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Aziz Sidki.

Jego wizyta związana była z trwającą od kilku tygodni szeroką kampanią dyplomatyczną rządu ZRA, dla wyjaśnienia stanowiska ZRA wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Tego dnia gością przyjął przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz.

Odbyła się również konferencja prasowa wicepremiera ZRA.

W godzinach popołudniowych wicepremier Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Aziz Sidki zakończył wizytę w naszym kraju i żegnany na lotnisku Okęcie w Warszawie przez wicepremiera Franciszka Kaima opuścił Polskę. (PAP)

## Zmasowany nalot na Indochiny

Korespondent Agencji Associated Press donosi, że w sobotę samoloty amerykańskie dokonały zmasowanego nalotu na Indochiny. Samoloty te zaatakowały domniemane pozycje sił wyzwoleńczych w południowym Laosie oraz północnym rejonie Wietnamu Południowego. W ataku brały również udział bombowce strategiczne „B-52”. W akcji miało uczestniczyć do 400 maszyn. (PAP)

## Polityk duński za uznaniem NRD

Były socjaldemokratyczny premier Danii, Viggo Kampmann, wypowiedział się na rzecz pełnego uznania dyplomatycznego NRD przez Danię. W wywiadzie dla korespondenta agencji ADN, Kampmann, który 20. I. został wybrany przewodniczącym nowo utworzonego komitetu na rzecz uznania NRD oświadczył: odpowiada to interesom duńskim, abyśmy utrzymywali normalne stosunki dyplomatyczne z wszystkimi państwami sąsiadującymi z naszym krajem. (PAP)

# GWOSD WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN  
31 I / 11 1971  
Wydanie AB

Nr 26 (8379)  
Rok wyd. XXVII  
Cena 50 gr

## Przygotowania wojskowe w ZRA

## Pesymizm w krajach arabskich

„ZRA przygotowuje się na możliwość, iż przerwanie ognia może definitywnie zakończyć się 5 lutego, a aktywna wojna znów wybuchnie. Widać wiele oznak takich przygotowań. Częściej niż poprzednio słyszy się huk strzałów artyleryjskich z okolic Kairu.

Konwoje ciężarówek wojskowych znów są codziennym widokiem. Od kierowców żądano, aby zamalowali reflektory na niebiesko, a wśród ludności wprowadzone jest szkolenie, jak ma się zachować na dźwięk syren.

We wtorek (2 lutego) odbędzie się posiedzenie Narodowej Rady Obrony z udziałem prezydenta Sadata, obu wiceprezydentów, członków rządu oraz czołowych osobistości kraju. Oficjalnie nikt nie wypowiada się, co nastąpi po 5 lutego. Doniesienia z Nowego Jorku są zdecydowanie pesymistyczne w kwestii postępu misji Jarringa. Konsultacje jednak trwają.

Agencja Reutersa donosi, że władze jordańskie skonfiskowały w nocy z piątku na sobotę blisko 9 ton broni i materiałów wybuchowych, które „nielegalnie” zostały przywiezione przez partyzantów palestyńskich do Ammanu. Aresztowano też jednego z komandosów. Miał on zeznać, iż broń przebiegła do stolicy na rozkaz dowódcy tzw. zachodniego sektora organizacji Al Fatah.

Agencja France Presse podaje, że nowe władze syryjskie zezwoliły Ludowemu Frontowi Wyzwolenia Palestyny na założenie baz w Syrii. Organizacja ta uważana jest za skrajnie lewicową a na jej czele stoi dr Habasz.

Algieria nadal gotowa jest gościć uczestników arabskiej konferencji na szczycie, o której mówi się obecnie że może dojść do skutku w drugiej połowie lutego. Poza tym, zgodnie z propozycją

Libii, konferencja miała odbyć się w Kuwejcie przed 5 lutego.

Obserwatorzy są zdania, że Algieria chciałaby odbycia konferencji na swoim terenie dla przeformowania pełnego poparcia dla ruchu palestyńskiego. (PAP)

## Odnaczenia dla handlowców

W sobotę w siedzibie Prezydium WRN odbyła się uroczystość wręczenia 57 handlowcom Honorowej Odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. Dekoracji dokonali przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal i wiceprzewodniczący Witold Stefanowski.

W spotkaniu tym uczestniczyli przedstawiciele KW PZPR z kierownikiem Wydziału Ekonomicznego Henrykiem Stachem oraz przewodniczący Zarządu Okręgu ZZ PHiS — Eligiusz Ofierski.

Franciszek Szczerbal w swym przemówieniu wysoko ocenił pracę handlowców szczególnie w ostatnim okresie, wyrażając zarazem opinie, iż nadal będą ofiarnie spełniać swe obowiązki. Takie też zapewnienie w imieniu udekorowanych handlowców złożył wobec władz województwa Stanisław Plich z Konina. (zs)

## USA rozszerzają agresję w Kambodży

Plany Pentagonu, przewidujące wysłanie do Kambodży doradców wojskowych pod szyldem tzw. „grup zaopatrywania”, w broń amerykańską wojsk generała Lon Nola, napotyka ostrą krytykę prasy amerykańskiej. Wspomniani żołnierze, których dowództwo amerykańskie zamierza wysłać do Kambodży, mają pochodzić z formacji tzw. „zielonych беретów” — wojsk specjalnego przeznaczenia.

Wskazując na niebezpieczeństwo zamierzonego posunięcia, dziennik „Chicago Sun Times” obwinia prezydenta Nixona o niedotrzymanie obietnicy. Dziennik przypomina, że w przeszłości prezydent zapewnił naród, iż doradcy amerykańscy nie zostaną wysłani do Kambodży. Dziennik demaskuje również dwulicowość Pentagonu, który, aby ominąć postanowienia Kongresu, wysłał doradców amerykańskich do Kambodży nazywając ich „instruktorami”. (PAP)

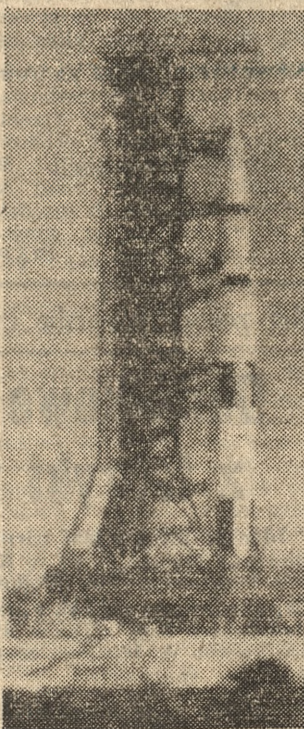
na powódź. W niektórych osadach głębokość wody sięga 7 m i mieszkańcy zmuszeni byli schronić się na wysokich palmach. Niektóre helikoptery zrzucały z powietrza żywność i wodę do picia.

PAP RADIO INF WK TELEFONEM  
RADIO INF WK TELEFONEM PAP  
INF WK TELEFONEM PAP  
RADIO INF WK TELEFONEM PAP

## Dziecko - gazela

Francuski badacz Jean Armen oświadczył w sobotę w Genewie, że przez blisko 3 tygodnie obserwował dziecko-gazela w wieku 20 lat na które natrafił w pustynnych okolicach hiszpańskiej Sahary (Rio de Oro). Dziecko-gazela żywi się korzonkami i porusza z

## Dziś startuje



Rakieta „Saturn-5”, która w dniu dzisiejszym ma wynieść kabinę „Apollo-14” w kierunku Księżyca stoi przygotowana do lotu na Przylądku Kennedy’ego na Florydzie.

CAF — AP — telefoto

## Jubileusz polskiej fizyki

Świętem całej polskiej fizyki stał się jubileusz 50-lecia Instytutu Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, obchodzony w sobotę 30 I w Warszawie. W gmachu instytutu przy ul. Hożej 69 w którym pracowali i który odwiedzali najwybitniejsi badacze świata, w tym kilku laureatów nagrody Nobla, zebrał się na sesji jubileuszowej reprezentanci wszystkich polskich ośrodków naukowych fizyki.

Obradom przewodniczył najstarszy z 44 profesorów, którzy uzyskali nominacje w instytucji na Hożej — mianowany profesorem 3 tygodnie temu dr Andrzej Wróblewski.

Pierwszym dyrektorem placówki był prof. Stefan Pieńkowski. Pod jego energicznym zarządzeniem stała się ona w latach trzydziestych jednym z lepiej wyposażonych ośrodków w Europie. Po wojnie i odbudowie całkowicie zdewastowanej placówki przeżywa ona okres bujnego rozwoju.

Wybitni uczeni, profesoria Andrzej Sołtan, Leopold Infeld, Wojciech Rubinowicz i inni stworzyli płodną atmosferę twórczych poszukiwań naukowych. Dokonano tu odkryć o znaczeniu szeroko wykraczającym poza granice naszego kraju. Profesorowie z ul. Hożej — Jerzy Pniewski i Marian Danysz odkryli i później dokładnie zbadali, jako pierwszy w świecie, tzw. struktury hiperjądrowe. W instytucji za inicjowano pierwsze polskie badania teoretyczne prowadzące do zbudowania laserów. Skonstruowano tu wiele unikalnych aparatów i przyrządów badawczych, takich jak ciśnieniowy akcelerator van de

## 11 mld. społecznych złotych

## Projekt reformy SFBSiL

Przez minione 5 lat na konto Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów szerokim strumieniem ofiarności ludzi pracy wpłynęło prawie 10.800 mln zł.

Do tego należałoby dodać jeszcze 1,5 mld zł — bo na tyle szacuje się wartość czynów społecznych, które wspomagały dodatkowo działalność SFBSiL.

Ofiarność całego społeczeństwa przemieniona została w 6 tys. izb lekcyjnych w szkołach podstawowych (z tego 70 proc. na wsi), na 1250 pomieszczeń dla szkół zawodowych. By obraz był możliwie pełny, dodać jeszcze trzeba ponad 40 tys. stanowisk w warsztatach szkolnych, 250 nowych sal lekcyjnych w liceach ogólnokształcących, blisko 14 tys. nowych miejsc w internatach, znacznie ponad 11 tys. izb mieszkalnych dla nauczycieli, dodać też trzeba rozbudowę wielu przedszkoli i domów dziecka.

Jest więc powód do uzasadnionego zadowolenia i stwierdzenia, że ofiarność ludzi — walczy przyczyniła się do rozwoju oświaty i opieki nad dziećmi. Ta satysfakcja rozciąga się szczególnie na wielu tysięcy rzesze działaczy 43 tys. komitetów SFBSiL. Nie u-

lega też wątpliwości, że zlotówki i inne formy świadczeń na ten fundusz wspomogły bardzo wydatnie kwoty przeznaczone na te cele przez państwo.

Zebrała się też spora suma doświadczeń w tworzeniu i go gospodarowaniu SFBSiL. One to stały się punktem wyjścia do przygotowywanej reformy działania SFBSiL. W składanych obecnie propozycjach szuka się odpowiedzi na pytanie: co należy uczynić by rezultaty składek były bardziej znane ofiarodawcom, by im bezpośrednio służyły? Zamierza się zerwać z dotychczasową zasadą i znaczną część uzyskiwanych kwot z wpłat zalogi pozostawić do dyspozycji zakładów pracy. (PAP)

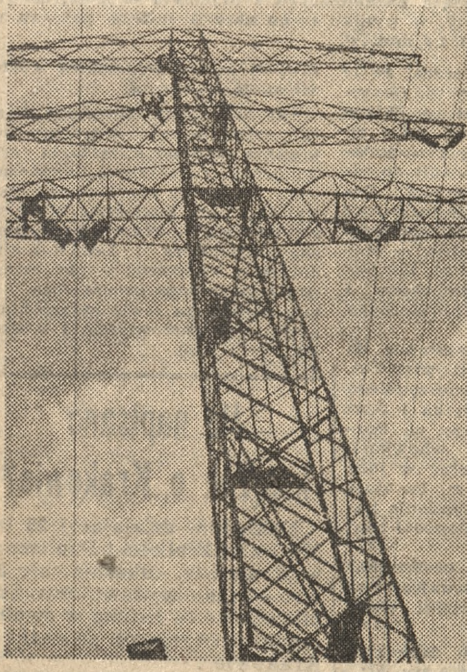
## Przyszły tydzień w Sejmie

Trzy komisje sejmowe zapowiedziały swoje posiedzenia w przyszłym tygodniu. W czwartek zbierze się Komisja Oświaty i Nauki. Posłowie wysłuchają informacji ministra oświaty i szkolnictwa wyższego na temat zmian w systemie przyjęć do szkół wyższych oraz rozpatrzą odpowiedzi na dezyderaty.

W piątek posłowie Komisji Kultury i Sztuki przeprowadzą ocenę festiwalu teatralnych i muzycznych. Następnie wysłuchają informacji przedstawicieli NIK o pracach naukowo-badawczych dla potrzeb ośrodków masowego przekazu.

Również w piątek zbierze się Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy. Pierwszy punkt porządku dziennego przewiduje omówienie organizacji i kierunków rozwoju pracy nakładczej; drugi — informację przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości o perspektywach rozwoju rzemiosła. (PAP)

## Monterzy



Tym ludziom za wieszonym między niebem a ziemią zawdzięczamy często nieprzerwaną dostawę prądu. Montują oni nowe linie, usuwają uszkodzenia bez względu na porę roku.

CAF — fot. Uchymiak

## Bonn potwierdza zerwanie stosunków z Gwineą

Jak zakomunikowało w sobotę bońskie MSZ, rząd Gwinyi powiadomił oficjalnie o zerwaniu stosunków z NRF. W opublikowanym oświadczeniu Bonn wyraża ubolewanie z powodu tego kroku rządu z Konakri.

Powodem zerwania stosunków Gwinyi z Niemiecka Republika Federalna były oskarżenia o antygwinejską ingerencję ze strony NRF podczas grudniowej próby desantu portugalskich najemników. (PAP)

## Powrót do Wiednia

Po zakończeniu wizyty w Związku Radzieckim, wczoraj powrócił do Wiednia, austriacki minister spraw zagranicznych Rudolf Kirchschläger.

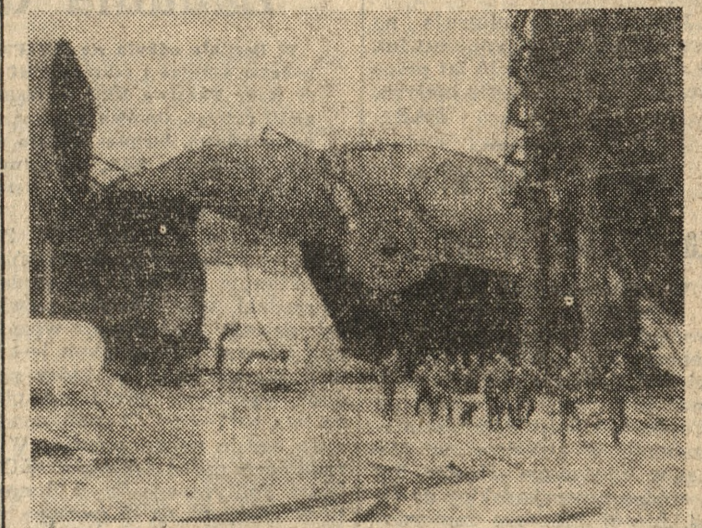
## Międzypartyjne spotkanie

W sobotę w siedzibie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej odbyło się spotkanie z delegacją KPZR, na której czele stoi I sekretarz KC KP Kazachstanu D. Kunajew. W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego WPK A. Novella i G. Pajetta.

## W oczekiwaniu na pomoc

Ostatnie doniesienia agencjine świadczą, że w dalszym ciągu w Mozambiku nie zdano zorganizować sprawnej akcji ratunkowej w miejscach dotkniętych katastrofami.

## Jak bańka mydlana...



29 bm., w Madrycie, podczas próby zbiornika gazowego na ciśnienie nastąpiła eksplozja — po wylaniu do niego 5 tys. ton wody. Zbiornik pękł zabijając 5 osób. Na zdjęciu: pęknięty zbiornik (z lewej) i ekipy straży pożarnej wynoszące ciała zabitych.

CAF — AP — telefoto

LOGODA

Zachmurzenie będzie umiarkowane, na północy i wschodzie okresami duże. Miejscami niewielkie opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od plus 3 st. na północy do plus 8 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.



## Jak zwiększyć rolę majstra na budowie?

Kierownictwo Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa spotkało się 29 I. br. w związkowym Klubie Techniki i Racjonalizacji z liczną reprezentacją majstrów budowlanych z Wielkopolski.

Przedwczorajsze spotkanie otwierało nowy cykl spotkań kierownictwa PZB z przedstawicielami doboru, mający na celu bezpośrednią wymianę informacji, opinii i poglądów na temat kierunków doskonalenia techniki i organizacji budowania.

Uprzemysłowienie budownictwa zwiększa jego koszty.

## Saperzy rozpoczęli akcję przeciwlodową

Śmigłowce z saperami, krążące nad zatorami lodowymi oraz saperские amfibie i łodzie ewakuujące ludność z rejonów objętych powodzią, są już od lat widokiem tradycyjnie zwiastującym wiosnę. W tym roku kapryśna aura sprawiła, że żołnierskie mundury pojawiły się na zagrożonych powodzią odcinkach już w środku zimy.

30 I. br. wojskowe amfibie i łodzie kontynuowały rozpoczętą w piątek akcję ewakuacyjną w zalanym spiętrzonymi wodami Wisły Dolinie Rajszewskiej, w rejonie Jablonnej: do godzin rannych ewakuowano stąd ponad 250 osób. Zakończenie akcji w tym rejonie przewidziane jest 31 I. br.

Również 30 I. br. grupy saperów rozsadyły przy użyciu metod tradycyjnych oraz śmigłowców dwa duże zatopione na Odrze powyżej Krosna Odrzańskiego — w tym jeden o długości ok. 6 km koło miejscowości Pomorsko. Ich usunięcie umożliwi swobodny spływ wód w środkowym biegu Odry. (PAP)

## Z pięcioraczek z Grenoble żyje już tylko dwoje

W piątek w godzinach wieczornych zmarło trzecie z kolei niemowlę z pięcioraczek, które przysłał na świat we francuskiej miejscowości Grenoble. Pozostała przy życiu dwójka — to chłopiec i dziewczynka. Lekarze oświadczają, że jeżeli przeżyją tydzień, to później będą się rozwijać normalnie. (PAP)

## Coraz więcej Murzynów w stolicy USA

W ciągu ostatnich 10 lat struktura mieszkańców stolicy USA zmieniła się znacznie na korzyść ludności murzyńskiej, która stanowi obecnie 71 proc. ogólnej liczby mieszkańców Waszyngtonu (w porównaniu z 54 proc. w 1960 roku). Dzieje się to w momencie, kiedy liczba mieszkańców nieustannie spada (o 7400 do poziomu 756.000 w ciągu ostatniej dekady).

Ludność biała migruje na przedmieścia Waszyngtonu lub w okolice. W ciągu 10 lat przesiedliło się tam 708.000 białych. PAP

## Odpuszczenie winy za zbrodnię z My Lai

W piątek została wycofana z amerykańskiego trybunału wojskowego skarga przeciwko generałowi majorowi Samuelowi W. Kosterowi byłemu szefowi amerykańskiej Akademii Wojskowej West Point, zamieszanej w zbrodnię w My Lai w Wietnamie. Koster był dowódcą amerykańskiej dywizji, której żołnierze zamordowali w marcu 1968 r. kilkuset mieszkańców My Lai.

Komunikat Departamentu Obrony USA stwierdza, że Kosterowi nie można zarzucić winy umysłowej za to przestępstwo. (PAP)

Dziślejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

## Sztuczna skóra robi karierę

Zakłady gumowe w Trzebinii — to jedyny producent sztucznej skóry — „polstramu” — tworzywa, które pod wieloma względami przewyższa skay, zwłaszcza w produkcyjnej konfekcji.

Polstram przypomina wyglądem i walorami najlepsze gatunki skóry naturalnej, z której szyje się kostiumy, marynarki i płaszcze. Produkcję polstramu zakłady uruchomiły niedawno według własnych opracowań naukowo-badawczych. Nowe tworzywo szybko przyjęło się na rynku, zdobywając uznanie klientów.

W tym roku, mając na uwadze zwiększone zapotrzebowanie rynku, zakłady w Trzebinii poważnie rozszerzą produkcję gotowej konfekcji. W pierwszej połowie roku w sklepach odzieżowych znajdzie się 20 tys. kompletów garderoby z polstramu. (PAP)

## Na zaopatrzenie rynku

## Dodatkowe koncentraty z fabryki w Winarach

Idąc za przykładem górników i hutników Konferencja Samorządu Robotniczego w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych w Winarach, postanowiła w wyniku analizy możliwości produkcyjnych i zbytu, że Zakłady wytworzą dodatkową ilość różnych artykułów, by przyczynić się w ten sposób do lepszego zaopatrzenia rynku w poszukiwane artykuły spożywcze.

Z danych przyjętych przez KSR wynika, że Zakłady wyprodukują znacznie większą ilość różnych artykułów, niż

# Wyrzucamy miliony na śmietnik w... opakowaniach, których ciągle brak

Powszechnie wiadomo, że wiele zakładów, zwłaszcza w przemyśle spożywczym, odczuwa brak odpowiednich opakowań, nawet takich jak słoje i puszki, nie mówiąc już o nowoczesnych opakowaniach z tworzyw sztucznych. W wielu branżach zorganizowano tzw. odzysk czyli skup rozmaitych, pustych opakowań, co przynosi nawet niezłe rezultaty.

Np. do zakładów przemysłowych powraca ok. 80 proc. butelek, ponad 90 proc. worków jutowych, blisko 90 proc. drewnianych skrzyń, a nawet 75 proc. kartonów. Zakłady mają wprawdzie ze skupem tych opakowań sporo kłopotów, zwłaszcza transportowych i magazynowych, ale w sumie przynosi to poważne oszczędności, gdyż np. specjalne kartony do papierosów mają 3-krotną rotację w ciągu roku, a drewniane skrzynie wielokrotnie wyższą.

Jednakże ani przemysł, ani

spółdzielnie pracy zajmujące się wykorzystaniem surowców wtórnych, w tym również opakowań — nie mogą poradzić sobie ze skupem opakowań małych, głównie słoików konserwowych, po dżemach, musztardzie itp. Tylko w przemyśle spożywczym wartość zużytych w ciągu roku słoików, „musztardówek” itp. sięga ok. 200 mln. zł, które — praktycznie biorąc — są po prostu wyrzucane przez gospodynie domowe na śmietnik.

Czy można pozwolić na takie marnotrawstwo? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta ani łatwa, ponieważ opakowania te pochodzą z dzieł siałek różnych zakładów i hut szkła, które dostarczają słoje i opakowania szklane w różnym asortymencie i w różnych wymiarach. W zależności więc od pochodzenia opakowania, fabryki i przetwórcy przemysłu spożywczego muszą odpowiednio regulować automaty zamykające słoje, aby uniknąć braków i strat.

Szkody te byłyby jeszcze większe w przypadku stosowania niesortowanych opakowań ze skup. Natomiast sortowanie powodowałoby olbrzymi nakład pracy i kosztów. Dlatego też jedynym chyba wyjściem byłaby normalizacja i poprawa jakości opakowań szklanych, co zależe jest wyłącznie od hut szkła.

Wiele pretensji przemysłu spożywczego zgłasza też do adresem hutnictwa metali, które dostarcza nieodpowiedniej grubości blachy do puszek konserwowych. Zbyt gruba, „pancerna” blacha uniemożliwia wręcz produkcję artykułów w małych, najbardziej poszukiwanych puszkach i zmusza przemysł spożywczy do dostar-

czania produktów w dużych opakowaniach. Konsumentom po noszą też większe wydatki i niepotrzebne straty, spowodowane psuciem się nadmiernej ilości artykułów. (PAP)

## Poznański „okraglak” najlepszy w kraju

Ogłoszone zostały wyniki konkursu, ogłoszonego wśród powszechnych domów towarowych w całym kraju na najlepszą przygotowaną placówkę handlową do sezonu zimowego, gwiazdkowego i karnawałowego. Chodziło w ocenie o podniesienie kultury handlu oraz pomysłowość w eksponowaniu towarów, dekoracje wystaw i wnętrz, konkursy i inne atrakcyjne formy sprzedaży.

W rezultacie skrupulatnej oceny jury złożonego ze specjalistów i handlowców — pierwsze miejsce przyznano Powszechnemu Domowi Towarowemu w Poznaniu. Drugie miejsce zajął PDT w Opolu, a trzecie — Centralny Dom Dziecka w Warszawie. (PAP)

## Wpłaty na odbudowę Zamku bez opłat

Od 3 dni w urzędach pocztowych i oddziałach PKO dokonują wpłaty na konto odbudowy Zamku Królewskiego. Zgłaszają się ludzie w różnym wieku i różnych zawodach, deklarując kwoty różnych wielkości: wpłaty napływają od załóg zakładów pracy, instytucji, szkół, stowarzyszeń.

W związku z tym minister łączności — Edward Kowalczyk poinformował, że podpisał rozporządzenie, zgodnie z którym z dniem 30 stycznia wpłaty w placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych oraz PKO na rachunek Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie zostały zwolnione od opłat za ich nadanie. (PAP)

## Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu

## Proces o nielegalny obrót obcą walutą i złotem

W najbliższy wtorek przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpocznie się proces Wojciecha Juliana Wiznerowicza oskarżonego o to, że w latach 1965-70 bez zezwolenia władz dewizowych zajmował się kupnem i sprzedażą pochodzących z przemysłu — złota, złotych monet i obcej waluty, w wyniku czego naraził interes państwa na szkodę w wysokości 2,2 mln. zł.

Akt oskarżenia stwierdza, że 14 czerwca ub. roku przy ul. Góreckiej 149, gdzie mieszkał osk. Wizerowicz, dwóch młodych ludzi na widok zbliżających się funkcjonariuszy MO spieszenie wsiadło do samochodu marki „Moskwicz”. Pościsnąc radiowozu za „Moskwiczem” zakończył się przy ul. Mickiewicza. Tam jeden z uciekinierów — Marian Majka (zam. przy ul. Nehrunga) — wybiegł z samochodu i wrzucił do świetlika piwnicznego złote monety...

15 czerwca MO przystąpiła do przeszukiwania posesji przy ul. Góreckiej, w której poprzedniego dnia przebywał M. Majka i jego brat Edward (zam. przy ul. Poznańskiej). W różnych schowkach Willi Wiznerowicza oraz w jego ogrodzie znaleziono m. in. złota biżuterię, jubilerskie kamienie naturalne i syntetyczne. Ponadto znaleziono także:

- 28 sztuk złota o próbie 999,9, produkcji rafinerii szwajcarskiej „Argor Chassio” wartości około 330 tys. zł;
- 135 monet złotych 20-dolarowej wartości ponad 800 tys. zł;
- 177 monet złotych czterodukatówych austro-węgierskich wartości około 480 tys. zł.

Akt oskarżenia stwierdza dalej, że podczas kilkunastu przeszukiwań Willi do mieszkania osk. Wiznerowicza przybyło kilkanaście osób mających przy sobie obcą walutę i lupy jubilerskie. Niektóre z tych osób — Franciszka Skibińska z Chorzowa i Leszek Stojanowski z Wrocławia — pod zarzutem nielegalnego obrotu obcą walutą zasiadają na ławie oskarżonych razem z Wiznerowiczem i braćmi Majkami. (ak)

## Ile napisano książek o Krakowie?

Nakładem działającej 25 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, ukazała się 30 bm. — jako wydawnictwo jubileuszowe — jedyna w swoim rodzaju pozycja pt. „Książki o Krakowie”.

Zawiera ona wykaz tytułów i skrót treści wszystkich pozycji naukowych, popularno-naukowych, informacyjnych, dokumentalnych oraz wydawnictw z literatury pięknej, traktujących o Krakowie.

„Książki o Krakowie” objęła tytuły wydane w latach 1945-1969 włącznie. Bibliografia obejmuje także tzw. druki zwarte oraz wydawnictwa ciągłe: „Biuletyn Krakowski”, „Rocznik Krakowski”, „Rocznik Naukowy WSWF” i „Rocznik Statystyczny m. Krakowa”.

Jak wynika z „Książek o Krakowie”, pozycji przeznaczonych głównie dla korzystających z bibliotek miłośników tego miasta, w latach 1945-69 ukazało się łącznie 807 tytułów. Tak więc przyjąć można, iż średnio rocznie wychodzi ok. 32 pozycji, których tematem jest Kraków. (PAP)

## Nowy rodzaj męskiej pigułki antykoncepcyjnej

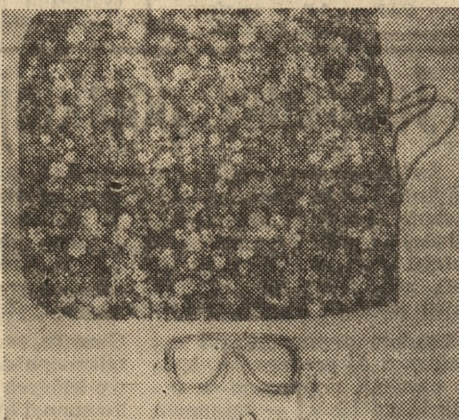
Grupa uczonych brytyjskich, pracujących w szpitalu im. św. Bartłomieja w Londynie rozpoczęła badania nad męskim środkiem antykoncepcyjnym o walorach znacznie przekraczających dotychczasowe pigułki tego typu.

Informację o tym prof. Denis Lucy, wchodzący w skład tej grupy, oświadczył, że pigułkę tę wypróbowało już na zwierzętach. Obecnie podjęte będą próby na ludziach. Nowy środek składa się z dwóch hormonów, co ma gwarantować sterylizację mężczyzn bez ubocznego wpływu na męskość i potencję seksualną. (PAP)

TADEUSZ DERLATKA

## Kto poznaje te przedmioty?

Komenda Stołeczna Milicji Obywatelskiej w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie poważnego przestępstwa kryminalnego, dokonanego na terenie Warszawy w dniu 12 listopada 1970 r. Na miejscu przestępstwa sprawca pozostawił następujące przedmioty: przedmiot: okulary w oprawie z kremowo-białej gumy, ze szklami z folii celuloidowej, posiadające taśmę podtrzymującą, wykonaną z gumy koloru białego • używaną torbę gospodarczą z materiału z włókna sztucznego, koloru niebieskiego, we wzory drobnych kwiatków koloru żółtego, brązowego i jasno-niebieskiego • przecinak stalowy długości 40 cm. Osoba, która rozpoznaje powyższe przedmioty jako swoją zagubioną lub podporządaną komuś — własność, bądź widziela takie przedmioty u kogoś przed 12 listopada 1970 r., proszona jest o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komendą Stołeczną Milicji Obywatelskiej w Warszawie, ul. Nowolipie 2, pokój 269, telefon 45-65-83.



## W czerwcu br. — VIII Zjazd SED

## Zadania dla partii i ludzi pracy

W Berlinie odbyło się XV Plenum KC SED, podczas którego I sekretarz KC i przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht wygłosił referat. Omówił on w nim sytuację międzynarodową. Plenum podjęło uchwałę o zwołaniu VIII Zjazdu SED, w czerwcu br. Tej ostatniej sprawie poświęcamy korespondencję PA Interpress z Berlina.

Uchwała o zwołaniu VIII Zjazdu Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec podjęta na XV Plenum KC SED jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi. Plenum zatwierdziło porządek dzienny zjazdu oraz wyznaczyło referentów. Głównym referentem jest I sekretarz KC SED Walter Ulbricht, który przedstawi zjazdowi najważniejsze problemy planu 5-letniego na lata 1971-1975. O problemach rozwoju państwa będzie mówił premier Willy Stoph, a o zadaniach partii sekretarz KC SED, członek Biura Politycznego Erich Honecker. Zjazd partii wyznaczono na 15 czerwca br. Zostanie poprzedzony kampanią polityczną w trakcie której zostaną wybrani delegaci na zjazd.

Zjazdy SED były zawsze wielkim wydarzeniem w życiu naszego zachodniego sąsiada. Partia, która wkrótce obchodzić będzie 25 rocznicę swojego powstania w niezwykle trudnych warunkach stworzyła pierwsze w dziejach ludowe niemieckie państwo. Każdy zjazd był początkiem kolejnego etapu umacniania tego państwa, które przez sam fakt, swojego istnienia i dzięki niezmordowanemu wysiłkom jego kierownictwa stało się ważnym elementem pokoju w Europie.

Zjazd odbędzie się w okresie kiedy przed

masami pracującymi w NRD wyłoniły się nowe zadania wynikające z nieustannego rozwoju gospodarki tego kraju. O tych problemach mówi sprawozdanie Biura Politycznego KC SED wygłoszone na 15 plenum KC przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC Hermann Axena. Biuro Polityczne w swoim sprawozdaniu główną uwagę poświęciło sytuacji w energetyce, która od dwóch lat przysparza największe kłopoty kierownictwu partyjnemu i państwowemu. Kierownictwo podjęło szereg energicznych kroków zmierzających do polepszenia sytuacji. Jest jednak rzeczą oczywistą, że w tej dziedzinie na rezultaty decyzji należy poczekać, co wiąże się z długim cyklem i wielką kapitałochłonnością inwestycji energetycznych.

W sprawozdaniu Biura Politycznego KC SED omówiono także wysiłki NRD na polu polityki międzynarodowej. Hermann Axen przyznał, że m. in. wizyta naszego nowego kierownika — E. Gierka i P. Jaroszewicza w Berlinie i oświadczył, że było to ważne wydarzenie w stosunkach między NRD i Polską Ludową.

Zjazd SED będzie niewątpliwie ważnym wydarzeniem w międzynarodowym ruchu robotniczym. Oceny i wnioski sformułowane przez kolejne zjazdy SED w sprawie rozwoju sytuacji w obu państwach niemieckich mają swój ciężar gatunkowy wynikający z wagi tych problemów dla całokształtu sytuacji w Europie.



Mówi Jan Englert:

## SUKCES NALEŻY DO ZESPOŁU

Czy pamiętacie Erwina z „Soli ziemi czarnej”? Albo Zygmunta z „Kolumbów”? Albo Zbyszka z niedawnego spektaklu TV „Moralność pani Dulskiej”? Albo jednego z uczestników takich sukcesów telewizyjnych jak: „Notes”, „Dekret”, „Epilog Norymberski”?

Jan Englert, którego coraz częściej widać na małym ekranie, należy do zespołu warszawskiego Teatru Współczesnego. Jest to teatr, który pod kierownictwem artystycznym Erwina Axera „przeżył” już 25 lat. Przeżył i wyrobił sobie doskonałą markę nie tylko w kraju, ale i za granicą. We „Współczesnym” grywa się najciekawszy światowy repertuar. I to grywa się w dobowej stawce aktorskiej. Jan Englert należy do młodszych członków zespołu. Jest laurea-

tem „Złotego Ekranu 70” za rolę w spektaklach telewizyjnych roku 1970.

— Sio, raz wolał zagrać epizod wśród dobrych kolegów niż rolę główną wśród słabych.

— Ale w ten sposób rozumując, pozbawia się pan możliwości stania się gwiazdą.

— Gwiazdą? A co to takiego „gwiazda”? To nie jest z mojej strony kokieteria, ale kto u nas dziś zwraca uwagę na gwiazdorstwo? Kto chodzi „na aktora”? Jeżeli, to już „na reżysera”. Na przykład, na Wajdę. A polem się dyskutuje.

Jan Englert wygląda rzeczywiście tak, jak by mu nie zależało, żeby zwrócić na siebie uwagę. W każdym razie, o tym mógłby świadczyć jego wygląd zewnętrzny. Nic w noszeniu się, sposobie ubierania, bycia, nie wybijają się ponad styl przeciętny. Strój szary, włosy krótkie. Ot, jeden z tłumu. Te cechy dają się zauważyć wśród pokolenia młodych aktorów. Zresztą w ogóle wśród ludzi autentycznie zajętych swoją pracą.

— Czemu zależy tak panu na pracy z dobrymi kolegami?

— Każdemu zależy. W każdym fachu. A na pewno powinno należeć do myśli dobrze rozumianej roboty. To pobudza do intensywniejszej pracy. Co do mnie, to ja się po prostu od do-

brych kolegów uczę. Usprawniam swoje rzemiosło.

— Jak wiele zależy w pańskim zawodzie od rzemiosła, a jak wiele od talentu?

— Trudno podzielić. Jedno jest potrzebne drugiemu, w każdym razie, w teatrze. Bo w filmie czasem starczy, że reżyser powie aktorze: „Szeroko otwórz oczy i wódz nimi za moim palcem, który będę przesuwal” i osiąga spodziewany efekt.

— Nie bez kozery powiedział pan „aktorze”, nie „aktorowi”.

— Czy uważa pan kobiety za głupsze?

— Nie śmiałym. Tak czy inaczej, w teatrze o takim instruktorażu nie mogłoby być mowy. Tu aktor, obojętnie jakiej płci, zdany jest na własne siły. No, ale i w filmie, w gruncie rzeczy, potrzebne jest właściwe odczytanie sytuacji i umiejętność właściwego zareagowania. Dlatego też uważam, że współczesny aktor musi się po trosze znać na wszytkim.

— Podobnie jak dziennikarz?

— Właśnie! Tylko, że praca aktora jest zespołowa. O sukcesie można mówić w odniesieniu do zespołu, nie poszczególnych osób, jak bywało dawniej. I chyba ta tendencja brać będzie górę we współczesnej sztuce aktorskiej.

Rozmawiała:

EWA BERBERYUSZ

Dzieje pewnego postulat

## Sześć lat starań o przystanek

Stacja kolejowa Kościan. Codziennie rano z podciągu relacji Gostyń — Kościan wysypują się ludzie. Przyjeżdżają tu do pracy. Zgodnie z urzędowym rozkładem jazdy PKP dzień się towinno o godz. 6.30. Niestety, powszednie życie niesie z sobą — zwłaszcza zimą — kilkunastominutowe opóźnienia. Pasażerowie, nim dotrą do swych warsztatów pracy, muszą przebyć 3-kilometrowy odcinek fatalnej drogi. Wpadają zziębnięci w ramiona swoich zakładów, nierzadko ze znacznym opóźnieniem.

Sytuacja ta w odwróconej kolejności powtarza się przy końcu dnia roboczego. Zrzucaną w pośpiechu odzież ochronną, zostawiają gdzie popadnie narzędzia i pędzą. O umyciu się po pracy nie ma mowy. By zdążyć na podciąg, odchodzący ze stacji Kościan o godz. 15.18, trzeba nie być jakiej kondycji.

Obserwacje codzienne skłoniły załogę Kościańskich Zakładów Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych do zgłoszenia w trakcie kampanii przedwyborczej w roku 1965 postulat o urządzenie przystanku kolejowego na bocznej linii Kościan — Gostyń w rejonie przemysłowego ośrodka na tzw. Kurzejgórze. Stąd do poszczególnych zakładów byłoby załatwie kilkadziesiąt metrów drogi. I wtedy właśnie zrodziła się cała ta sprawa, w której do dziś zmagają się dwie siły: oczywista społeczna potrzeba i niemniej oczywisty formalizm.

12 lipca 1966 rada zakładowa i dyrekcja KZBiRUCH pisały do DOKP w Poznaniu:

„(...) Nawiązując do postulat zgłoszonego w kampanii przedwyborczej, prosimy o przeanalizowanie naszej propozycji co do utworzenia przystanku kolejowego dla pociągu kursującego z Kościana do Gostynia i z powrotem. Przystanek ten proponujemy zlokalizować przy rampie załadunkowej Kurzagóra. Z przystanku korzystałoby około 150 pracowników, dojeżdżających na bilety miesięczne z kilku zakładów. Nadmieniamy, że zakłady są gotowe przyjąć z pomocą przy utwardzeniu nawierzchni przystanku (...).”

Pisano wtedy: zakłady, bo sprawą przystanku zainteresowane były także załogi: Centrali Nasiennej, Państwowego Ośrodka Maszynowego, Oddziału PZZ, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, Gazów Technicznych, Centrali Przemysłu Naftowego, PZGS-u, Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych i Przedsiębiorstwa Obsługi Przemysłu Rolnego.

7 września 1966 Zarząd Handlowo-Przewozowy DOKP w Poznaniu odpowiadał między innymi:

„(...) W miejscu, gdzie miałby być zlokalizowany przystanek nie ma żadnych urządzeń technicznych ani budynków, w których można by urządzić kasy biletowe i poczekalnie dla podróżnych. Powstanie potrzeba pobudowania budynku stacyjnego, wyposażonego w kasy biletowe i poczekalnie dla podróżnych, pobudowania peronu, zainstalowania wewnętrznych i zewnętrznych punktów świetlnych oraz toalet publicznych (...).”

Zarząd pisał dalej o braku środków inwestycyjnych, o ekonomicznej nieopłacalności przedsięwzięcia i — wbrew rzeczywistości — stwierdzał, że PKS na odcinku Kościan — Gostyń dysponuje wystarczającą liczbą autobusów. W zakończeniu wytoczył najcięższe działło: linia jest nierentowna i po roku 1970 zostanie zlikwidowana, a wraz z tym śmiercią naturalną zemrze cały problem.

17 września 1966 rada zakładowa i dyrekcja KZBiRUCH ponawiają wniosek pisząc:

„(...) Odpowiedź na naszą prośbę jest nieporozumieniem i z tej racji zwracamy się ponownie z prośbą o przeanalizowanie naszego wniosku. (...) Dla zatrzymywania się pociągu nie potrzeba żadnej inwestycji (...). Zaznaczamy, że potrzebujemy ofertę zgłoszoną w naszym poprzednim piśmie odnośnie pobudowania w czynnie społecznym pomieszczenia poczekalni oraz utwardzenia nawierzchni...”

Odpowiedź Zarządu Handlowo-Przewozowego DOKP w Poznaniu z 11 października 1966 była — jak poprzednio — negatywna.

22 listopada 1967 sprawa wybucha ze zdwojoną siłą. Rada zakładowa KZBiRUCH pisze do DOKP w Poznaniu:

„(...) W chwili obecnej sytuacja ulega zasadniczej zmianie. W miejscu proponowanego przystanku wybudowano peron wraz z pewną liczbą punktów świetlnych (PKP zmoderнизowały bocznice — przyp. red.). Pozostaje do rozstrzygnięcia sprawa poczekalni dla podróżnych. Niniejszym pismem zakład nasz zobowiązuje się do wybudowania czynnie społecznym z własnych materiałów odpowiedniego pomieszczenia (...).”

5 lutego 1968 DOKP w Poznaniu powtarza, że linia Kościan — Gostyń będzie zlikwidowana, że PKS powinien zajmować się dowożeniem do pracy w tym przypadku, że liczba pracowników korzystających z gostyńskiej trasy nie uzasadnia ekonomicznie przedsięwzięcia.

W ciągu następnych miesięcy w sprawę włączają się: Powiatowa Komisja Związków Zawodowych, Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Chemiczów w Poznaniu, no i oczywiście miejscowe władze. Załoga ponawia swój postu-

lat. W pierwszych miesiącach roku 1969, po którymś z kolejnych wyjazdów przedstawiciele KZBiRUCH do Poznania, dochodzi wszędzie do porozumienia. Sprawy toczą się wartko: załoga podejmuje czyn społeczny — wykonać i ustawić poczekalnie na przystanku Kurzagóra, dział konstrukcyjny opracowuje dokumentację.

Tymczasem w II półroczu 1969 DOKP cofa swoje obietnice. Załoga została na przysłówowym lodzie.

Od tego czasu sprawa powraca na wszystkich nieomal zebraniach załogi, posiedzeniach Konferencji Samorządu Robotniczego i zebraniach grup związkowych. Mówiono o niej także ostatnio w czasie Konferencji Samorządu Robotniczego, 24 stycznia.

Szansa zrealizowania tego postulat załogi istnieje nadal. Bo nie chodzi przecież o budynek stacyjny z urządzeniami, o kasjerów i kasy biletowe, o poczekalnie, tylko o prowizoryczny, roboczy przystanek, na którym zatrzymywałyby się na 2—3 minuty pociągi o 6.30 i o 15.18.

JERZY ZIELONKA

## HANDLOWE ABECADŁO

Aktywizacja sprzedaży towarów notowana jest od lat na rynku. Ale jaka to sprzedaż, ile kupują poznaniacy i czy więcej niż w innych miastach wydzielonych? Jaki jest też nasz handel i jego usługi? Oto tematy, które chcieliśmy przekazać czytelnikom z okazji Dnia Handlowca. Będzie to więc mowa nie tylko o pracownikach handlu, ale i o nas samych.

Bary mleczne to specjalność polskiej gastronomii. Mają żywić tanio i różnorodnie masowego konsumenta. W Poznaniu jest 26 stałych barów i 6 sezonowych. Coraz lepiej są wyposażone i zorganizowane (m. in. mają wspólną centralną kuchnię). Obecnie bary żywią codziennie 30 000 poznaniaków. Jako pierwsze w kraju wprowadziły bony konsumpcyjne, popularne zwłaszcza wśród uczącej się młodzieży. W ubr. wydano jej w ten sposób 430 000 posiłków; sprzedano też do zakładów pracy 160 000 posiłków regeneracyjnych.

Co posiadamy w naszych domach? Na tysiąc mieszkańców przypadło w Poznaniu 127 rowerów (IV miejsce

W Zakładzie Dynamiki Płazmy Instytutu Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku od wielu lat czynna jest pracownia laserowa. Kieruje nią dr inż. Zbigniew Rozkwilalski. Opracowano tu i zbudowano kilka typów laserów helowo-neonowych na użytek Instytutu oraz zakładów naukowych i przemysłowych. Niektóre z nich zostały opatentowane. Na zdjęciu: przy laserze zespół naukowców Instytutu Maszyn Przepływowych PAN: dr inż. Zbigniew Rozkwilalski, mgr Jerzy Mizerczyk, dr Marian Gordel, mgr inż. Jerzy Konieczko.

CAF — fot. Ukielewski

## Zrobiono dużo — zrobić trzeba więcej

Program poprawy warunków pracy i warunków społecznych załóg wielkopolskich zakładów pracy przyjęty na Plenum KW PZPR w Poznaniu w roku 1967, przewidywał w tym zakresie długofalowe i zespole działania administracji przemysłowej, rad narodowych, związków zawodowych i organizacji partyjnych. Kompleksowość rozwiązań i integracja poczynała — to były właśnie te cechy, które zadecydowały o uznaniu wielkopolskiej koncepcji działania na rzecz bhp — za ogólnokrajowy wzorzec.

Konfrontacja w poszczególnych dziedzinach zamierzeń omawianego programu z rzeczywistością pozwala stwierdzić, że zrobiono wiele w poprawianiu warunków pracy załóg.

■ Unowocześniono park maszynowy m. in. w Zakładach Rowerowych w Poznaniu, w pięciu zakładach przemysłu ziemniaczanego, w Poznańskich Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka i w Hucie Szkła w Ujściu, gdzie dzięki wprowadzeniu urządzeń do automatycznego formowania butelek i palet z folii, liczba wypadków przy pracy zmniejszyła się o około 50 proc.

■ Ulepszono wentylację lub technologię niektórych szkodliwych dla zdrowia procesów produkcyjnych m. in. w HCP, w Zakładach Graficznych (Poznań i Gnieźno), w kolskim „Korundzie”, w hutach szkła (Antoninek i Ujście), w gnieźnieńskich Garbarni, w ZNTK (Poznań, Pila) i w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie.

■ Do wymogów bhp dostosowano oświetlenie m. in. w HCP, „Pomocie”, „Stomilu”, „Lechii”, „Chiffie” i pilskim „Lumenie”. Zbyszyskich Zakładach Odzieżowych, „Goplanie” oraz ZNTK (Poznań i Pila).

Istotne postanowienie wspólnego programu KW PZPR i WKZZ głosiło: „Zadaniem konferencji samorządów robotniczych, instancji organizacji i ogniw związkowych wszystkich szczebli oraz administracji zakładów — jest systematyczne uzupełnianie programów o nowe inicjatywy załóg, stosownie do zmie-

Lasery na użytek przemysłu



niających się potrzeb i możliwości”. Ze w praktyce tak się działo, dowodzi bilans zakładów podległych Związkowi Zawodowemu Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Jego branżowy program poprawy warunków pracy zawierał 359 zadań. Zrealizowano natomiast 532 — uwzględniając m. in. postulaty wysunięte podczas społecznych przeglądów warunków pracy. Gwoli prawdy trzeba jednak powie-

**Dobre warunki  
bhp  
elementem  
nowoczesności  
przedsiębiorstwa**

dzieć, że nie wszystkie programowe zamierzenia z tych 359 zostały wykonane. Dotyczy to głównie zadań inwestycyjnych podobnie zresztą jak w innych branżach. Ale jednak łącznie dokonano bardzo wiele.

Jeśli chodzi np. o hotele robotnicze, zakładowe domy socjalne, czy też przedszkola, to ze względu na ograniczone możliwości nie udało się wszystkich zamierzeń wprowadzić w czyn. Jednakże wiele mniejszych spraw (szatnie, natryski, ubikacje) można było rozwiązać bez wielkich nakładów, dzięki inicjatywie i gospodarskiemu podejściu kierownictw zakładów, samorządów robotniczych, rad zakładowych. Na ten cel trzeba przeznaczyć środki zakładów na działalność socjalno-bytową, szczególnie z dotacji budżetowych i fundusów zakładowych.

Te możliwości nie były do tychczas w pełni wykorzystywane. Świadczy o tym fakt, że aż 372 przedsiębiorstwa dopiero teraz — w programach poprawy warunków pracy na lata 1971—75 — projektują budowę lub rozbudowę czy też

adaptację przyzakładowych urządzeń higieniczno-sanitarnych.

W niektórych zakładach nadal zdarzają się wypadki przy pracy (ponad 10 000 w trzech kwartałach ubr.) powstające głównie z takich przyczyn jak: niewłaściwa organizacja roboty i wadliwe jej metody (a więc i niedostatek nadzoru), niesprawność maszyn i urządzeń oraz bałagan w halach produkcyjnych i na placach budów. Jedną z przyczyn występowania tych zagrożeń jest niedostateczna znajomość za-

sad bhp. Wojewódzki Inspektorat Pracy ustalił, że np. w Hucie Szkła w Ujściu 25 pracowników pionu inżynierino-technicznego nie posiadało przeszkolenia bhp II ani III stopnia. W branży metalowej nie przeszkolono 50 proc. kadry kierowniczej, a w budownictwie — 75 procent.

A przecież program KW PZPR i WKZZ wyraźnie stanowił: „przestrzegać we wszystkich zakładach pracy obowiązku (...) systematycznego okresowego szkolenia załóg oraz dozoru technicznego w zakresie bezpiecznych i higienicznych metod pracy”.

Na plenarnym posiedzeniu WKZZ (które odbędzie się 1 lutego br.) a zostanie poświęcone poprawom warunków pracy wielkopolskich załóg) wszystkie te sprawy będą przedmiotem rozważań, m. in. i to, że tu i ówdzie nie potrafiono zrealizować łatwych zamierzeń programowych. Być może nie do wszystkich dotarła jeszcze ta prawda, że troska o warunki pracy załogi, o jak najlepsze zaspokojenie jej potrzeb socjalno-bytowych, to nie filantropia, lecz niezbędny czynnik funkcjonowania nowoczesnego przedsiębiorstwa. Mówi o tym zresztą ustawa o bhp. Tymczasem niejedną działającą związkową postępuje tak, jakby nie zdawał sobie sprawy z obowiązków ciążących na administracji w zakresie ochrony pracy załogi.

M. L.

handlu wiejskim — 35 500 zatrudnionych w gminnych spółdzielniach.

Inwestycyjne wydatki w poznańskim handlu wyniosły w ubr. ponad 54 mln zł, a w handlu państwowym województwa — 66 mln zł. Mimo to, z powierzchnią sklepową 282 m kw. na tysiąc mieszkańców Poznań jest poniżej średniej krajowej i na czwartym miejscu wśród miast wydzielonych. Nie lepiej — w liczbie mieszkańców przypadających na jedno miejsce w gastronomii — 38,9 osób, gdy średnia krajowa wynosi 31,5 osób.

Jakość naszej sieci handlowej pozostawia wiele do życzenia: zwłaszcza w Poznaniu jest mało sklepów i są one za szczupłe. Na jedną placówkę przypada 300 poznaniaków.

Kobiety w handlu to większość związkowców — 42 000 osób. W Poznaniu stanowią one dwie trzecie handlowców, a np. w MHD — aż 80 procent i niewiele mniej w gastronomii (78 procent).

Lokalizacja sieci sklepów i gastronomii jest jeszcze niewłaściwa. Mamy w Poznaniu 1500 sklepów z tego 455.

Dokończenie na str. 4



## Obrazki z życia rybaków

**„PRZYSTAŃ”** — film produkcji polskiej. Scenariusz: Marek Nowakowski i Stanisław Kokesz. Reżyseria: Paweł Komorowski. Zdjęcia: Mieczysław Jahoda. Muzyka: Wojciech Kilar. Wykonawcy: Bosakowa — Ryszarda Hanin, „Białowłosa” — Irena Szczerbowska, szpaler Bosak — Gustaw Lutkiewicz, magazynier Jasio — Roman Kłosowski, Matusiak — Wacław Kowalski, Muraszko — Franciszek Pieczka, bosman — Tadeusz Gwizdowski, żona Jasia — Ewa — Maria Hesse, Joasia — Joanna Kasperska, „Czaruś” — Stanisław Zatioka, sternik — Zdzisław Maklakiewicz i inni.

Reżyser Paweł Komorowski dał się poznać szerokiej publiczności za pomocą najbardziej z 13 odcinków „Przygód Pana Michała”, które realizował dla telewizji. Ale i w filmie fabularnym ma na swoim koncie kilka pozycji niezłe zrobionych, że wymienimy choćby „Czerwone berety”, „Ścianę czarownic”, czy „Stajnię na Salwatorze”. Jest więc reżyserem, który zdobył już sobie pewne zaufanie, od którego ma my prawo oczekiwać postępu, doskonalenia warsztatu twórczego, podnoszenia poziomu artystycznego swojej pracy. Zwłaszcza, że zaledwie przekroczył czterdziestkę, to znaczy wchodzi w wiek pełnej dojrzałości twórczej.



Dlatego powiedzmy od razu, że „Przystań” zawodzi nas srode. Nie jest to krok naprzód, lecz raczej kilka kroków wstecz w rozwoju warsztatu reżyserskiego Komorowskiego. Oczywiście, trzeba przyznać mu na dobro, że nie podjął tematu najłatwiejszego, że przeciwnie — próbując ukazać początki tworzenia się nowej społeczności, gdzieś na wschodnim wybrzeżu, w małej osadzie rybackiej, w której znajdują swą życiową przystań repatrianci z Bugu, osadnicy z Polski centralnej, jak i różne rozbitki życiowe przyniesione tu wichrami wojny, podjął zadanie ambitne. Ale sama ambicja nie jest jeszcze wystarczającym powodem do pochwały.

Rzecz bowiem w tym, iż w filmie starano się pokazać zbyt wiele. Podejmuje się coraz to nowe wątki poszczególnych ludzi, poszczególnych rodzin, ale krótko, bez rozwinięcia i faktograficznego oraz psychologicznego uzasadnienia, po czym porzuca się je na rzecz nowych, których losy są podobne. O takie obrazki z życia rybaków, o których nawet dość trudno myśleć, że są zbieraniem z całej Polski, bo brak nam ku temu informacji.

Stąd też brak zrozumienia faktu, że mamy do czynienia ze zbieraniem ludzi różnego rozwoju cywilizacyjnego, różnego obyczajów, różnej kultury. Jeden Wacław Kowalski niezawodnie stosujący swą śpiewną mowę wileńską nie wystarczy dla zrozumienia faktu społecznego, który chciano nam pokazać.

Te obrazki są strzępkami ludzkich losów, które nie potrafią wciągnąć widza, pochłoniąć jego uwagę i wyobraźnię. Oglądamy więc chłodnym okiem te większe i mniejsze (głównie jednak mniejsze) wydarzenia gromadki skromnych ludzi układających się do biopowoli, od podstaw swoją nową egzystencję. Nawet wielkie namiętności, te sercowe czyściwie, które przewijają się trochę przez akcję, nie potrafią nas poruszyć. Ba, także tragedia w postaci śmierci podczas szormu trójki nierozważnych rybaków stanowi fakt, którym chyba żaden widz się nie przejmie. Ale bo i w społeczności pokazanej na filmie fakt ten minął jakś bez większego wrażenia.

Tak tedy brak wiodącej, wyraźnej zarysowanej akcji oraz brak temperatury uczuciowej zawazyły chyba najbardziej na tym, że film odbiera się zimno i wychodzi z kina zupełnie obojętnym dla losów tych ludzi, których dopiero co poznaliśmy i ich spraw.

Świetna muzyka Kilara i wiele pięknych zdjęć Jahody nie mogą nam zrekompensować tego rozczarowania.

MIECZYSLAW SKAPSKI

## KRZYŻÓWKA NR 5

Poziomo: 1. drzewo o czerwonych jagodach. 9. nie piaz. 10. zaimek osobowy. 12. dzieło muzyczne w skrócie. 14. piosenka ukraińska. 15. spójność — fonet. 17. dużo drzew. 19. między oczyma. 20. mianownik. 21. imię męskie. 23. kurek. 24. mieszkaniec północy. lub koniec filmu francuskiego. 25. waz. 26. wyspa koralowa. 29. wzgórze. szczyt. 31. rzeka w Europie. 32. płomień. 34. zdrobniałe imię żeńskie. 35. inicjały naszego wieszaka. 36. arka. 38. miara powierzchni. 39. na dnie stawu. 40. przykład. 42. badacz serca. Pionowo: 2. inicjały powieściopisarza polskiego. 3. pierwiastek promieniotwórczy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 4  
Poziomo: humor, impet, kurs, Filip, amper, Arab, uszko, Edyta, Seul, Ksenia, pasaty, knot, nosze, laska, katar. Pionowo: Ulisses, opiekun, nutrie, Isabela, papryka, tarpany, San, U.P.T., kindżał, ekspres, ikebana, szaruga, tatarska, orzech. Bonv książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Henryk Szykowski — Witkowo, Hynka 1. m. 10; 2. Piotr Ritter — Opalenica, Konopnickiej 28; 3. Jadwiga Piatek — Boguszyń, p-ta Chocicza, pow. Jarocin. Nagrody wysyłamy pocztą.

## PRZEGŁĄDAMY PRASĘ

W ciągu niewielu tygodni, które minęły od VII Plenum KC partii, kierownictwo polityczne kraju podjęło wiele już postanowień zmierzających do poprawy najszerzej pojętych warunków życia ludzi. W tym sensie równie ważna jak decyzje ekonomiczne jest widoczna już zmiana sposobu myślenia.

„Istotny jest nie tylko fakt — pisze REDAKTOR „PERSPEKTYW” — że rząd czy czynniki polityczne myślą o codziennych potrzebach społeczeństwa. Ważniejsze jest to, że w poczynaniach odgórnych zaczyna się brać pod uwagę odczucia ludzi i ich poglądy. Nasi politycy przestali przemawiać do mas, zaczęli z tymi masami rozmawiać. Ostatnia wizyta czołowych polityków na Wybrzeżu jest przykładem zerwania ze złą tradycją przemawiania wyłącznie z oficjalnej trybuny. Dialog, jaki partia i rząd podjęły z ponad 30-milionowym narodem, nakłada na każdego z nas, Polaków, obowiązek samodzielnego myślenia. Jest oczywiście prawda, że każdy człowiek ma obowiązek posługiwania się własnym mózgiem. Cała sprawa polega teraz na tym, jak szybko adaptujemy się do nowej sytuacji i z jakim efektem przystosujemy się do życia bez instrukcji”.

Wymaga to w wielu sprawach działania — jak to się zwykło mówić — po nowemu. Jak — o tym m. in. mówią w tych samych „Perspektywach” działacze związkowi czterech łódzkich zakładów pracy. Oto dwa ważne stwierdzenia z tych wypowiedzi:

„Mniej narad i posiedzeń, mniej uchwał. Więcej czasu na faktyczną pracę i rzetelną kontrolę wykonania własnych uchwał oraz zobowiązań nałożonych przez te uchwały na administrację. Niech np. dyrektorzy raz na kwartał rozliczają się przed zaradą na ogólnym zebraniu i niech związki egzekwują przestrzeganie tego obyczaju. Nie trzeba przy tym „literatury” sprawozdawczej. Wystarczy stwierdzenie faktów i wyciągnięcie z nich wniosków”.

„Przed biurokratyzowaniem trzeba również chronić związkowy aktyw społeczny. Od pewnego czasu panuje moda na tworzenie różnego rodzaju komisji, podkomisji i zespołów roboczych. (...) Wszystkie te ciała społeczne odbywają narady i posiedzenia, piszą protokoły, podejmują uchwały — sporządzają sprawozdania. Pozostaje papier. A przecież chodzi o to, żeby problemy faktycznie rozwiązywać, a nie tylko kolekcjonować do nich dokumentację, żeby oceniać wyniki nie według ilości posiedzeń i uchwał lecz według ilości załatwionych spraw, konkretnych efektów”.

Nowy styl działania, to także kwestia lepszego informowania społeczeństwa, co już zapoczątkowano obyczajem komunikowania o bieżących pracach kierownictwa partyjnego. O tym, jak ważne znaczenie ma informowanie społeczeństwa pisze KTT w „Kulturze”:

„Nie możemy liczyć na to, że sukces w dziedzinie materialnej, gospodarczej, o który nam wszyst-

## Wszystkim na pożytek

kim chodzi, będzie szybki, że dokona się z dnia na dzień. Tak nie myśli w Polsce nikt rozsądny, robotnik, naukowiec, chłop, inżynier ani polityk. Tak może myśleć ktoś wyraźnie niedowierzony, którego albo życie nauczy rozumu, albo samo otoczenie przekona go lub izoluje. Natomiast wielu rozsądnych ludzi liczy i ma prawo liczyć na to, że oto zainicjujemy nowy klimat w naszym życiu społecznym, klimat, w którym żyć i pracować będzie łatwiej, ponieważ wspierać się on będzie na dialogu pomiędzy społeczeństwem, a ośrodkami decyzji i dyspozycji gospodarczej i politycznej. Metoda konsultacji ważniejszych decyzji z załogami robotniczymi, której pierwszy przejaw obserwowaliśmy tuż po objęciu steru przez nowe kierownictwo partyjne, była w tym względzie zapowiedzią wielce obiecującą. Ludzie jednak nie tylko chcą i muszą mówić — głośno i bez ogródek o tym co myślą i czują. Muszą także wiedzieć. Wiedzieć, jakie zaszciski kształtują aktualną sytuację, jaki jest rzeczywisty stan rzeczy w państwie, jakie istnieją szanse i jakie istnieją ograniczenia w praktycznym działaniu (...).

Dlaczego? — to bardzo proste: ponieważ niezbędnym jest, aby w momencie, gdy poważna rozmowa staje się konieczna, obie strony uczestniczące w tym wielkim dialogu społecznym, jaki toczy się zawsze pomiędzy kierującymi a kierowanymi, pomiędzy władzą a społeczeństwem, dysponowały tą samą lub zbliżoną sumą informacji, aby mówili tym samym językiem, o tym samym, zdając sobie sprawę z wagi używanych argumentów”.

Nie można bowiem — jak stwierdza autor — dyskutować systemu kopernikańskiego z kimś kto nie orientuje się, że Ziemia jest okrągła.

Nowy styl, to także nowe cechy i wartości poparcia dla kierownictwa politycznego kraju, co znajduje wyraz w czynach podejmowanych przez klasę robotniczą. Pisząc na ten temat w „Walce Młodych” Zdzisław Andruszkiewicz stwierdza:

„Dziś bowiem nie o każdy czyn chodzi. Dziś potrzebna jest dodatkowa praca — mądra i celowa, przynosząca dodatkowe dobra i towary, poszukiwane w sklepach, poprawiające zaopatrzenie, potrzebne na eksport.

Dziś, zanim się zobowiązanie podejmie, trzeba najpierw rozważyć, czy istnieją możliwości i warunki dodatkowej produkcji i czy będzie ona służyła konkretnym potrzebom, czy nie będzie powiększaniem sterty buble. To staje się na szczęście coraz bardziej oczywiste, zaczyna funkcjonować jako zasada postępowania. Myślenie i zdrowy rozsądek, liczenie i gospodarność zyskują. Nam wszystkim na pożytek”.

I o to właśnie chodzi, żeby wszystko, co teraz z troską podejmujemy w różnych dziedzinach życia społecznego, politycznego i gospodarczego — służyło właśnie ku pożytkowi wszystkich.

LEKTOR

## HANDLOWE ABECADŁO

Dokończenie ze str. 3

prowadzą nowoczesną formę obsługi. W ciągu minionych dziesięciu lat przybyło tu ogółem 27,4 procent powierzchni sklepowej, gdy tymczasem obroty w handlu poznańskim się podwoiły.

Młodziź to już cała armia 27 000 pracowników handlu w Poznaniu i województwie. Młodziź ta uczy się i pracuje a jednocześnie rychno obarczana jest odpowiedzialnością za mienie społeczne.

Na jednego poznaniaka przy padało w ubr. 1,7 m tkanin wełnianych z całorocznych dostaw, 824 zł wartości dostarczonej konfekcji, 848 zł — dzieł wiarstwa, 1,9 pary obuwia skózanego, 0,2 pary obuwia gumowego. W porównaniu do miast wydzielonych byliśmy na I miejscu w dostawach tkanin wełnianych i bawełnianych, na III — w dostawach konfekcji i obuwia skózanego, na IV — dziewiarstwa i na V — w zaopatrzeniu w obuwie gumowe.

Obroty detaliczne w roku ubiegłym w Poznaniu wyniosły niemal 11 miliardów złotych. Przeszło dwa razy więcej niż dziesięć lat temu. Z sumy tej tylko 800 mln zł przejeżdżaliśmy i przepili w gastronomii. Z 11 miliardów na jednego poznaniaka przypadało 23 400 złotych. W tym podziale znajdujemy się na II miejscu wśród miast wydzielonych. W zakupach artykułów nieżywnościowych jesteśmy dopiero na IV miejscu.

Pieczyno dla Poznania. Rocznie zjadamy 48 000 ton! Przeciętna zdolność dziennego wypieku na dwie zmiany wynosi 139 ton, ale zapotrzebowanie sięga 145, a w soboty nawet 230 ton. Na razie niedobory mocy produkcyjnych nadrabia tymczasem rzęsa piekarzy w godzinach nadliczbowych.

Remonty bieżące i modernizacja sieci to coroczny znaczny wysiłek finansowy handlu. W minionych czterech latach poznański MHD wyremontował i zmodernizował 794 sklepy oraz 388 zakładów gastronomicznych. W roku ubiegłym sama PSS odnowiła 86 swoich placówek, a w tym czasie w handlu państwowym w województwie objęto remontami 312 sklepów.

Spółdzielczy handel wyróżnia się nie tylko odrębną sścią organizacyjną, ale i formą

mi działania. PSS ma w Poznaniu 334 sklepy i dom towarowy, w których sprzedaje rocznie towarów za 1,4 mld złotych. Prowadzi ponadto 21 stołówek i 48 bufetów przyzakładowych, ma też zakład masarski i wytwórnię wód gazowanych. PSS zrzesza 49 000 pracowników, wśród których prowadzi szeroką działalność społeczno-wychowawczą, kulturalną i socjalną. Z kolei wiejski handel spółdzielczy w województwie ma 15 500 placówek, z czego około 6 000 to sklepy, 470 — gastronomia i 2883 — punkty usługowe. Taki jest stan posiadania 204 gminnych spółdzielni, które skupiają 368 300 członków.

Transport poznańskiego handlu posługuje się 290 samochodami. Utrzymanie tego parku zwłaszcza zimą, to całonocne dyżury specjalnych ekip w zajezdni dla... podgrzewania silników. Wozy bowiem ciągle jeszcze garażują pod gołym niebem.

Uciążliwość pracy w handlu oraz wysoki stan zatrudnienia kobiet wywołuje trudne do rozwiązania problemy socjalne, jak żłobki czy przedszkola dla matek pracujących w nietypowym czasie. Lepiej w handlu jest z opieką lekarską: w Poznaniu 30 procent pracowników MHD korzysta już z zakładowej przychodni zdrowia. W roku ubiegłym wysłano z Wielkopolski do uzdrowisk ponad 1700 handlowców.

Współzawodnictwo pracy jest w Poznaniu bardzo rozwinięte. Działa tu 437 handlowych Brygad Pracy Socjalistycznej, 595 Przedsiębiorstw Pracy oraz Oddział Pracy Socjalistycznej — w Zakładach Przetwórczych PZGS Leszno w Rydzynie. Nasi zajmują też czołowe miejsca we współzawodnictwie ogólnokrajowym: należy do nich załoga poznańskiego ZURIT, „Jubilera”, Zakładu Usług Technicznych „Społem”, poznańskiego MHD Artykułami Odzieżowymi i Włókienniczymi, „Argedu” i WSS z Wrześni.

Zatrudnieni w operatywie, czyli bezpośrednio przy sprzedaży pracownicy poznańskiego handlu osiągają wysoką wydajność pracy. Na jednego handlowca przypada miesięcznie 90 000 zł obrotów — w MHD oraz 79 000 zł — w PSS.

Zebrał: ZBILUT SEK

## TADEUSZ KRASZEWSKI skradziony GWÓZDZ

— Na razie przeprowadzam tak zwaną wizję lokalną, panie dyrektorze. Może zechce pan asystować przy niej i w razie potrzeby udzielić mi wyjaśnień i wskazówek.  
— Jestem do pańskiej dyspozycji.  
Porucznik jeszcze raz rozejrzył się po pokoju.  
— Ma pan bardzo piękny pokój do pracy — rzucił zdawkowy komplement.  
— To jest jeden z naszych zabytkowych pokoi...  
— Gdzie wisiał skradziony obraz? — zapytał Dębowicz, lecz nim dyrektor zdążył dać mu odpowiedź, podszedł do ściany za biurkiem.  
— Tak, właśnie tu! — powiedział szybko Zareba.  
Nie trzeba było wielkiej spostrzegawczości, aby się tego domyśleć. Rzucił się w oczy puste miejsce na ścianie zawieszony dość szczerze rzedami obrazów; domagało się po prostu wypełnienia.  
— Może zechce pan dokładniej oznaczyć miejsce — poprosił porucznik.  
Dyrektor wziął z biurka metalową linijkę i uniósłszy się lekko na palcach, zakreślił nią na ścianie niewielki prostokąt.  
— Jakże są jego wymiary?  
— Bez ramy, mniej więcej sześćdziesiąt na osiemdziesiąt centymetrów.  
Porucznik przez dłuższą chwilę przypatrywał się z uwagą ścianie we wskazanym miejscu. Na jego twarzy malowało się uczucie niezadowolenia z czegoś, czy zawodu.  
— Muszę obejrzeć to z bliska — mrucnął przysuwając do

ściany fotel od biurka. Rozejrzył się za czymś do przykrycia go, aby nie pobrudzić obicia na siedzeniu. Zareba skwapliwie podał mu z biurka gazetę. Dębowicz wszedł na fotel, wyjął z kieszeni małą lupę i przez chwilę oglądał przez nią atłasową tapetę oliwkowego koloru, pokrytą jaśniejszym ornamentem.

— Raportowaliście, sierżancie — zwrócił się do Nowickiego — że obraz został skradziony razem z gwoździem?

— Tak jest panie poruczniku! Gwoździu nie ma i nie było go zaraz, jak tu przyszedłem. A najgorsze, że na ścianie nie ma także żadnego śladu po gwoździu.

— Widać niezbyt dokładnie oglądaliście ścianę — z odcieniem wyraźnego niezadowolenia skarcił sierżanta porucznik, zeskakując z fotela. — Dziura po gwoździu została zaklejona starannie kawałkiem tapety.

— Nie może być! — Nowicki aż podskoczył urażony w swojej zawodowej ambicji. — Mogłbym przysięgać...

Nie zważając na rozpaczliwe spojrzenie dyrektora, niespokojnego o czystość kosztownego obicia, ładował się w zdenerwowaniu na fotel. Z kolei i on oglądał tapetę przez szkło powiększające.

— Nic nie rozumiem — mruczał zdenerwowany — Przecież widać to nawet gołym okiem... Ale wczoraj nie zauważyłem tego plasterka... Nie byłam przecież pijany.

— Jaki to był obraz? — rzucił pytanie porucznik.

— „Dziewczyna z dzbankiem”, płótno Bacciarelli'ego w stylowej rokokowej ramie. Stanowi moją osobistą własność. Przywiozłem go ze sobą, obejmując kierownictwo tutejszego zakładu. Sam powiesiłem. Co dzień patrzyłem na niego. Widać go wiele osób odwiedzających naszą szkołę i nagle... wczoraj zniknął. Po prostu trudno w to uwierzyć.

Porucznik z obojętnością uprzedził miną słuchał tych zapewnień.

— Które to okno było otwarte? — spytał Nowickiego.

— Środkowe z frontu.

Porucznik podszedł jednak nie do wskazanego, lecz do okna mieszczącego się naprzeciw biurka.

edn.



Za 120 mln zł

## Dodatkowa produkcja przemysłu meblarskiego

W bieżącym roku na rynek krajowy dostarczy się dodatkowo poza planem, meble o wartości 120 mln. zł. Niemalże udział w tym, wynikającym z ogólnych założeń polityki państwa po VII Plenum KC PZPR, przedsięwzięciu, będą miały zalogi wielkopolskich fabryk. W jakim zakresie dodatkowa produkcja poprawi zaopatrzenie na rynku lokalnym? Odpowiedź na to pytanie rozważana była ostatnio na spotkaniu dyrektorów fabryk mebli naszego województwa, które odbyło się w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Meblami.

### Z Wolsztyńskiego

#### Złote gody w Wiosce

We wsi Wioska (pow. wolsztyński) złote gody małżeńskie obchodzili ostatnio małżonkowie — Stanisław i Stanisława Frackowiakowie. Jubileaci liczą razem 156 lat. Wychowali 4 synów i 2 córki, doczekali się 19 wnuków i 2 prawnuków.

Stanisław Frackowiak spędził swą młodość w Westfalii, gdzie pracował w kopalni. Działalność w piśmie towarzyszył polskim. Brał udział w zbiorze pieniężnej na wóz dla Michała Drzymały.

W 1924 roku wrócił do kraju na ojcowisko gospodarstwo. Przez 14 lat był sołtysiem we wsi Wioska. Organizował też gminną spółdzielnię w Jablonie, w której przez trzy lata sprawował funkcję prezesa. Był założycielem i prezesem miejscowego koła ZSL.

Za pracę społeczną odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Honorową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. (mz)

#### odpowiadamy

J. D., pow. Środa. — Pracownik, który porzucił pracę lub wypowiedział umowę, traci prawo do urlopu wypoczynkowego oraz do ewentualnego ekwiwalentu za urlop, za rok kalendarzowy, w którym umowa o pracę została rozwiązana. (217)

Zmartwiona z S. — W myśl art. 20 Ustawy Antyalkoholowej, może Pani zwrócić się do Rady Zakładowej z prośbą, aby z uwagi na to, że mąż zarabia pieniądze, wypłać mu wódkę, spowodowała wypłatę tego pchorów na Pani rece. (28)

Wanda K., Szamotuły. — Henne z brwi najlepiej zmywać watką lekko namydloną i namoczoną w ciepłej wodzie. Tamponik z waty należy często spłukiwać w naczyniu z ciepłą wodą. (30)

B. J., pow. Wągrowiec. — Wypłata nagród jubileuszowych następuje na warunkach przewidzianych w statucie przedsiębiorstwa lub zbiorowym układzie pracy. Radzimy zwrócić się o wyjaśnienie do Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego lub Powiatowej Komisji Związków Zawodowych. (45)

#### TWOJA KREW DAREM ŻYCIA ZOSTAŁ HONOROWYM DAWCĄ KRWI!

##### Praca Nauka

Pomoc domowa do dziecka dwuletniego z zamieszaniem. potrzebna. Osiedle Wielkiego Października 2 A m. 6. 47992g

Pani do dochodząca lub dojeżdżająca z powiatu, do prac domowych przyjmie samotny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47754g.

Pomoc do dziecka do domu lekarza, potrzebna. Al. Wielkopolska 12. 47534g

Pracownika lub małżeństwo do rolnictwa, zarządzić — mieszkanie, utrzymanie i wynagrodzenie. Zgłoszenia: Zak. Półbiedzka, tel. 8. 47473g

Dochodząca pomoc do dzieci, potrzebna. Al. Pogodna 57/59 m. 22, godz. 19-20. 47577g

Potrzebna opiekunka do małego dziecka, na 10 godzin. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47599g

Opiekunka do dwójki dzieci, potrzebna zaraz. E. Zielke — Chopina 1. 47517g

Ogrodnictwo przyjmie 2 kobiety. Praca stała, pensja, utrzymanie i pokój. A. Jablonska, Baranowo, pow. Poznań, poczta Przeźmierowo, ul. Szamotulska 19. 47638g

Kaleniczką — czeladnik, poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Ułańska 14 m. 5. 47732g

Opiekunkę do dziecka rocznego — dochodząca zaraz przyjmie. Rataje, Osiedle Jagiellońskie 97 m. 27. 47702g

Pani do prowadzenia kuchni, umiająca gotować, potrzebna zaraz. Warunki dobre. Poznań, św. Wojciecha 21. 47857g

Przyjmie opiekunkę do dwuletniego dziecka. Powstańców Wielkopolskich 12 m. 10. 47884g

Do Lakierni Samochodów potrzebny mistrz i czeladnik. Poznań — Jeżyce, ul. Janickiego 17. 47504g

Przyjmie pomoc domową wraz z opieką nad dzieckiem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47899g

Ucznia ślusarskiego, przyjmie. Poznań, ul. Zupańskiego 20. 47835g

Stolarza i ucznia, przyjmie stolarnia. Ul. Nowowiejskiego 21. 47889g

Studentka V roku, udzielająca korepetycji — chemia, fizyka. Tel. 629-36, od godziny 15. 47486g

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7 a. 46244g

hupno Sprzedaj. Kupię szafę chłodniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47485g. Magnetofo, adapter elektryczny, małą lodówkę — okazanie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47745g.

## CKRONIKA POZNAŃSKA

Teatr Nowy przygotowuje się do przeprowadzki. Zbudowany przed około 80 laty jako ludowa sala do tańca, budynek wymaga obecnie daleko idącego remontu. Potrwa on co najmniej 2 lata i zmieni niemal całkowicie wystrój teatru oraz układ jego pomieszczeń. Zapowiedziana na 13 lutego premiera „Miłości do trzech pomarańczy” Gozdziego, zainauguruje działalność Teatru Nowego w gościnie używanych na czas trwania remontu salach Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej.

Lekcja dobrej piosenki była bez wątpienia zorganizowana przez poznańską Estradę kilkudniowe występy w auli UAM Maryli Rodowicz i Andrzeja Dąbrowskiego. Jak stwierdzali recenzenci, oboje prezentują wysoką kulturą wykonawczą bogate walory wokalne-interpretacyjne, własny styl, a nadto skromność estradową, cechującą z reguły wykonawców wysokiej klasy.

450-500 zgłoszeń sygnalizujących potencjalną możliwość choroby układu krążenia przyjmuje miesięcznie Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego. Około jedna trzecia tych przypadków wymaga interwencji kardiologa. W przypadkach podejrzenia zawału posyła się ekipę specjalistów w karetę reanimacyjną, wyposażoną w odpowiednią aparaturę i zestaw leków do ratowania życia w czasie przewozu chorego do szpitala.

Rozstrzygnięty został ogłoszony w grudniu ub. roku przez „Głos” konkurs „1001 uśmiechów”. Jego celem było zachęcenie handlowców do wprowadzenia nowego rodzaju usługi wobec nabywców. Mieli oni w okresie zwiększonych zakupów przedświątecznych wybrać z półek sklepowych zestaw różnorodnych artykułów, nadających się na praktyczny upominek. Chodziło więc o rozwinięcie wśród handlowców aktywnej postawy wobec klientów.

## Skargi i wnioski na ręce posta i radnych

W najbliższy poniedziałek od godz. 15 do 17 dyżur w Prezydium WRN w Poznaniu (Al. Stalingradzka 14/16, Klub Radnego WRN, pokój nr 368 III piętro, nowy gmach) pełnić będzie radny WRN Józef Żelaśkiewicz — przewodniczący Komisji Budownictwa.

W tym samym dniu w prezydium powiatowych rad narodowych, w godzinach od 15 do 17, dyżury pełnić będą radni powiatowych rad narodowych.

W każdy poniedziałek w godzinach od 10 do 16 w Sekretariacie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu, przy ul. Kościuszki 92, pokój 130, poseł na Sejm PRL przyjmie skargi i wnioski o ludności, zamieszkałej na terenie województwa poznańskiego.

(na)

## Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast: KIEROWNIK DZIAŁU OBUWIA.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka w handlu. Pożądana znajomość branży obuwniczej. Warunki pracy do uzgodnienia. K589

PRACOWNIKA ze średnim wykształceniem technicznym lub ekonomicznym i odpowiednią praktyką — na stanowisko ZAOPATRZENIOWCA oraz PRACOWNIKA FIZYCZNEGO — do magazynu hutniczego — zatrudni natychmiast Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Staroleśka 31. K537

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnią: KIEROWNIK SEKCJI KOOPERACJI w Dziale Zaopatrzenia, KIEROWNIK MAGAZYNU, STARSZEGO MAGAZYNIERA — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub techniczne oraz praktyka. Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 190. K512

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy PRACOWNIKA na stanowisko PALACZA. Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa 9. Dojazd tramwajami linii nr 16, 8 i 19. K519

Sprzedam dwuramowy przekrój IP 40-55 cm wysokości. Lampego 13, Dom Dziecka. 48205g

Sadzonki goździków ukoronowane z piasku i w dołkach ziemnych — elitarnej reprodukcja z roślin pochodzących z holerderskiego matecznika wprowadzonego z „meryste mu”. Rokrocznie świeży import. Ogrodnictwo Uprawy Specjalne, Swarzędz, ul. Strzelecka 35, tel. 175, wewn. 3. 47827g

Sprzedam suknię ślubną, welon. Junikowska 40 a. 47753g

Rodowodowe szczeniaki Welsh terriery, po importowanych rodzicach złotych medalistów, sprzedam. Wiśniewska, Puszczykowo, Muzeum, tel. 246. 47585g

Jadalnia na duży metraż, orzech kaukaski, polski, biurko większe białe z krzesłem okazjonalnie sprzedam. Tel. 547-22, od 15. 47608g

Sprzedam akordeon „Hohner”, klarnet B „Selmer”, furtkę ogrodową w ramie. Urbanowska 9 m. 2. 47489g

Sprzedam nowy kożuszek męski. Poznań, ul. Grunwaldzka 23 m. 2, Siejak, po godz. 16. 47670g

Sprzedam „Poltax”. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47689g.

Maszynę Łącznik elektryczną wieloczynnościową, telewizor „Tesla”, lodówkę WSK, meble oraz różny sprzęt domowy. Poznań — Główna, ul. Gnieźnieńska 12 m. 4. 47784g

Sprzedam sypialnię — komplet w dobrym stanie. Poznań — Raszyn, ul. Podchorążych 33 m. 1. 47785g

Wtryskarkę do tworzyw sztucznych — ręczną oraz silnik elektryczny 11 kW. tania sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47800g.

Sprzedam z metryczkami czyste rasy owczarki alpejskiej. Poznań, Kościeliskiego 12. 47810g

Sprzedam pokój stołowy. Poznań, Skryta 11 m. 11, od godz. 15. 47891g

Sprzedam okna inspektowe nowe, oszkłone. Stanisław Weidner, Poznań, Beskidzka 162. 47895g

Sprzedam ciągnik Zetor 25 K hydrauliczny z przy czepą i plugami. Stanisław Piesak, Szemborowo, pow. Ślupca. 47900g

Sypialnię kompletną z 1960 r. sprzedam. Dolna Włda 46 m. 2. 47713g

Sprzedam rozsade pomidorów szklarniowych. od bior — luty. Józef Wiśniewski, Tarnowo Podgórne, tel. 19, pow. Poznań, ul. Rokietnicka 45. 47747g

Sprzedam nową przyczepkę do Warszawy, bardzo korzystnie. Stęszew, ul. Poznańska 41. 47752g

## URSZULA KRAUSE

z domu ROLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 lutego o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia

RODZINA

W dniu 29 stycznia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 88, sp.

## IGNACY BUSZA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 lutego br. o godz. 13 na Junikowie.

RODZINA

Poznań, Ratajczaka 15 m. 3. 48205g

## ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE SKLEP

## VERITAS

POZNAŃ, ul. Kantaka nr 10

PONADTO ZŁOM SREBRA I SREBRO PRZEMYSŁOWE skupują SKLEPY „VERITAS”:

- Gniezno, ul. Moniuszki nr 4
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna nr 2
- Kalisz, ul. Garbarska nr 2

K5529

## Wojewódzki Zakład

Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

ulica Kościuszkii 57 — telefon nr 548-47

ORGANIZUJE

## wiosenny turnus kursów

zawodowych - wieczorowych.

Zebrań informacyjnych odbędą się w gmachu Zakładu w czwartek, dnia 4 lutego 1971 r. w następujących godzinach:

- 15.30 kandydaci do egzaminów kwalifikacyjnych I stopnia (czeladniczych) w zawodach metalowych,
  - 16.00 kandydaci do egzaminów mistrzowskich w zawodach metalowych,
  - 16.30 kandydatki na wieczorowe kursy kroju i szycia I,
  - 17.30 kandydaci do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodach elektrycznych,
  - 18.00 kandydaci do egzaminów czeladniczych w pozostałych zawodach,
  - 19.00 kandydaci na kursy mistrzowskie dla pozostałych zawodów.
- Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zapisy na w/w kursy.
- Informacji o organizowanych kursach udziela i zapisy przyjmują sekretariat Ośrodka Szkolenia Zawodowego WZDZ — w godzinach od 8 do 20. K549

Sprzedam Syrenę. Ogł. dać: ul. Promienista 122, od godz. 14-16. 47656g

Kupię samochód po małym przebiegu — Zastava, Skoda 1000 MB, Wartburg. Oferty z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47663g

Sprzedam Warszawę M-25. Poznań — Minikowo, Jędrzejowska 1. 47688g

Warszawę górnozaworową fabrycznie nową, sprzedam. Poznań, Pstrzyńskiego 7 a. 47699g

Kupię Warszawę 203, 204 lub 224. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47802g

Karoserię Warszawy, nowy typ, najcieńszej Comb — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47804g.

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1968, w dobrym stanie, cena 55.000 zł. Oferty — Gądk PGR, tel. 12. 47835g

## KURSY KIEROWCÓW

kat.: samochodowej - amatorskiej motocyklowej

ORGANIZUJE

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Klubu Motorowego AZS w Poznaniu

ul. Fredry 7, p. 42, tel. 580-01 w. 13.

Zapisy przyjmują oraz informacji udziela — Sekretariat Ośrodka — w godz. od 9 do 17

47828g

Sprzedam Fiat 125 P, na częściach włoskich. Tel. 479-57. 47767g

Samochód Nysa, sprzedam. Feliks Ślachecka, Gości, ul. Nowotki 9, tel. 527. 47540g

Samochód NSU 1000 C — stan idealny, mały przebieg, sprzedam. Poznań, Hetmańska 59 m. 13 (na rożniku Lodowej).

Opony protektoruję — protektorem szosowym i terenowym. Warsztat „Witgum”, Poznań, Dąbrowskiego 185. 47607g

Sprzedam dwie Warszawy górnozaworowe, fabrycznie nowe i po kapitalnym remoncie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47611g

Sprzedam samochód 4 t. marki „Star 21”, kabine „Star 25”. Tel. 478-81. 47499g

Sprzedam „Volkswagena 1200”. Tel. 739-33. 47506g

## Lokale

Nauczycielka j. polskiego — poszukuje samodzielnie og. pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47897g.

Student poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47888g.

Wynajmę pokój małżeński. Płatne zgóry. Ulańska 14 m. 7. 47711g

Ucząca się i pracująca, poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47776g.

Panom wynajmę pokój. Tel. 305-80. 47778g

Kupię kawalerkę własnościową, lub wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47544g.

Dwóch studentów, przyjmę na pokój, śródmieście. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47582g

Panience wspólny pokój, wynajmę. Dębiec, Czerwiec 6. 47587g

Odstąpię wyłączone mieszkanie z garażem, płatne 2 lata z góry. Telefon 673-719. 47505g

Wynajmę jeden z trzech pokojów w przynależnościach, w dzielnicy Grunwald — warunk: za płać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47513g.

Dwie panie pracujące — członkinie spółdzielni, poszukują pilnie pokoju. Poznań, Dziewińska 57. 47615g

Lokal użytkowy 20 m<sup>2</sup> do wynajęcia przy Traugutta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47678g

Zamienię pokój, kuchnię samodzielną, korytarz, łazienkę, wspólne, śródmieście, tylko na równorzędne, względnie nowe budownictwo. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47797g.

Zamienię domek dwurodzinny 2 x trzy pokoje z kuchnią na 4-pokojową, budowa z 1968 r. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47811g.

Wynajmę 2 pokoje małżeństwo lub panom. Buczka 24. 47716g

Odstąpię pokój, ewentualnie z garażem przy Gościńskiej 52 — Górczyn. Informacje od 16. 47949g

## Nieruchomości

Okazynie sprzedam działkę budowlaną, dzielnica Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47600g.

Sprzedam 1 ha ziemi w całości lub po 0,5 ha z prawem zabudowy pod Poznaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47487g.

Hipoteeczna część wille — wyłączone mieszkanie 3-pokojowe 70 m<sup>2</sup>, garaż, ogródek, osobne wejście. Grunwald, zamienię z do płać — na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47648g.

Sprzedam pięknie położoną działkę budowlaną w Czerwonym. Maria Oporowska, Czerwonak, ul. Gdynia 83. 47782g

Okazja — parcele bez prawa pierwokupu, tania sprzedam. „Uniwersal”. Długa 10. 47789g

Kupię pilnie parcelę prawem budowy, zbrojona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47856g.

Dom 2-rodzinny, centrum I ptr., wolne i lokal na warsztat lub prywatny handel, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47868g.

Wille trzypokojową niewykończoną — sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 47887g

## Zguby Różne

Skradziono wilka Szlemika, lewe ucho zgłte. Ostrzegam przed kupnem. Informacje wysoko wynagrodzić. Kaczmarek, Rogoźno, tel. 124. 48074g

Przerabiam, pogrubiam siedzenia Syreny. Poznań, Rawicka 54. 47390g

Obiady domowe wydaje. Strusia 9 m. 4. 47614g

Świadcze usługi przewozowe oraz przyjmuję umowę na stałe. Poznań, tel. 434-02. 47431g

Blacharstwo samochodowe, lakiernia, ul. Inflancka 29, dojazd z ul. Majakowskiego — poleca swoje usługi. 47681g

Wykonuję szybko prace w zakresie blacharstwa samochodowego. Nowacki, Rogoźno, Północna 2. 47693g

Korzystnie wykonuję prace wozu drobnicy Warszawą Grunwald — warunk: za płać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47855g

## SKOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).  
• Telefon: 611-21 tacy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.  
• Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.  
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.  
• Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.  
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruch”.  
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-7

AB Nr 26 (8379) GŁOS WIELKOPOLSKI 5 31 I — 1 II 1971



